Nr. 83. Piątek, 11 Kwietnia 1913 r. Rok II.

GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanemi dla prenumeratorów. :: Egzemplarz pojedynczy 3 kop. :: Ogłoszenia „Gazeta" drukuje tylko w języku polskim

Prenumerata w Łodzi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.

Za odnoszenie do domu 10 kop. miesięcznie.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie 7 rb. 20 kop., półrocznie rb. 3 kop. 60 kwartalnie rb. 1 kop. 80, miesięcznie 60 kop.

Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronicy 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologja 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca. Nr. skrzynki pocztowej 570 Interesantów w sprawach redakcyjnych przyjmuje się od 2 do 4—Widzewska 106a.

Filje kantoru: **Zgierz,** Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny. :: **Zduńska Wola,** Księgarnia Welenowskiego :: **Pabjanice,** Biuro Dzienników, A. Wadzyńskiego. Zamkowa 23. **Aleksandrów,** skład apteczny J. Auerbacha.

Teatr POLSKI Cegielniana 63. W sobotę po poł. „Ziemia". W sobotę wiecz. „Panna Maliczewska" benefis p. M. Maliszewskiej.

Teatr „POPULARNY" Konstantynowska № 16. Dziś wiecz. „Jarmark małżeński". Jutro po poł. „Makbet" Jutro wiecz. „Pani prezesowa"

„BAR pod WIECHĄ" Dzielna Nr. 1. **KONCERT** dobrze zgranego trio od godz. 7 wiecz. BUFET obficie zaopatrzony w doborowy wybór przekąsek. PIWO browaru „Waldschleschen", i pilzeńskie. Przy lokalu sala bilardowa i pięć gabinetów. W niedzielę i święta koncert od 12 w poł. do 3-ej i wieczorem. **MUZYKA ARTYSTYCZNA** CODZIENNIE

Znaczenie Epilepsji.

Czytelnikom gazet mamy nader pocieszający fakt do zakomunikowania.

Epilepsja, czyli padaczka (choroba św. Walentego), ciężka choroba nerwowa, polegająca na perjodycznem zjawianiu się ataków konwulsji, cierpienie dotychczas uważane za nader uporczywe i trudno poddające się leczeniu stało się obecnie radykalnie uleczalnem. Zawdzięczać to należy nowemu środkowi, który zresztą zagranicą znany jest od lat kilkunastu i stosowany powszechnie przez ogół lekarzy, mianowicie środkowi, pod nazwą: „Epileptikon D-ra Weila". Środek ten, wyrabiany przez laboratorjum chemiczne apteki „pod Łabędziem" we Frankfurcie nad Menem, jest kompozycją farmaceutyczną, zestawioną na zasadzie najnowszych wyników badań lekarskich. Działanie Epileptikonu" polega z jednej strony na zmniejszaniu chorobliwej pobudliwości kory mózgowej, przez co usuwa się czynnik, wywołujący napady drgawek, a z drugiej strony na wytwarzaniu substancji krwiotwórczych, nadzwyczaj ważnych dla regeneracji krwi i działających ożywczo na nerwy i komórki mózgowe. Wskutek tego Epileptikon D-ra Weila jest środkiem specyficznym w leczeniu Epilepsji, gdyż po przeprowadzeniu całkowitej kuracji, polegającej na kilkumiesięcznem jego przyjmowaniu bez przerwy, ataki konwulsji zdarzają się coraz rzadziej, wreszcie nikną zupełnie. Dlatego też preparat ten został uznany przez najwybitniejsze powagi świata lekarskiego jak prof. Erb, Forel, Oppenheim i innych, którzy w pracach swych zalecają jego stosowanie bez żadnych zastrzeżeń.

Epileptikon D-ra Weila, wskutek swego uspakajającego i jednocześnie wzmacniającego działania na organizm, może być nadto stosowany z doskonałymi wynikami w wielu chorobach nerwowych, a więc w nerwowem osłabieniu (neurastenji), w histerji, w stanach podniecenia i rozdrażnienia, w niepokojach sercowych, bezsenności, migrenie i wielu innych. Tak więc środek ten staje się wielkiem dobrodziejstwem dla wielu ludzi cierpiących, gdyż po dłuższem i systematycznem jego przyjmowaniu nikną dolegliwości nerwowe i wraca utracona wskutek choroby zdolność do pracy,

Epileptikon D-ra Weila można nabyć we wszystkich aptekach i większych składach materjałów aptecznych. Jeneralni przedstawiciele na Królestwo i Cesarstwo: Treutler i Bernhardt, Warszawa, Boduena 3, wysyłają na żądanie literaturę gratis i franco.

Oryginalne pudełka „Epileptikonu" są opatrzone plombą rosyjskiej komory celnej. 1029-9

Rosja i Niemcy.

—:—

W najnowszym zeszycie znanego miesięcznika niemieckiego „Preussische Jahrbücher" wydawca i naczelny redaktor, profesor Hans Delbrück, zwraca uwagę na to, że głównym nieprzyjacielem Niemiec jest Rosja.

Udowadnia on, że powodem znacznego powiększenia armji niemieckiej, obecnie projektowanego, jest postawa Rosji podczas ubiegłego półrocza.

„Rosja — pisze profesor Delbrück—cichaczem zajmuje obszerną Mongolję i wdziera się do Persji. Równocześnie chce zatwierdzić swoje przewodnictwo na Bałkanie w ten sposób, by panować bezpośrednio nad Konstantynopolem i Dardanelami. A na wypadek, gdyby państwo tureckie również w Azji zaczęło się chwiać, Rosja już teraz zgłasza swoje pretensje jako spadkobierczyni.

Przez całą zimę armja rosyjska, w połowie zmobilizowana, stała na granicy austrjackiej i na granicy niemieckiej—Austro-Węgry tylko z trudem niesłychanym i za sprawą bardzo wielkich ofiar zdołały zgromadzić potrzebne na ten cel środki pieniężne, by uratować swoją powagę, jako wielkie mocarstwo wobec państw bałkańskich.

Natomiast Rosja przeprowadziła śpiewająco, jak się to mówi, swoje zbrojenia i bez trudu zdołała wytrzymać ciężary finansowe tych zbrojeń, dzięki czemu wzmocniła niesłychanie siłę moralną państw bałkańskich do tego stopnia, że nawet drobniutkie Czarnogórze jeszcze teraz niemal szyderczo opiera się żądaniom Austrji.

Należy sobie jasno zdać sprawę, że siły gospodarcze i finansowe Rosji są daleko większe, niż poprzednio przypuszczano.

Ciężkie straty wojny japońskiej i spustoszenia gospodarcze rozruchów wewnętrznych zabliźniły się bardzo szybko.

Reformy agrarne wewnątrz państwa, jako też kolonizacja Syberji i Turkiestanu, napełniają spichlerze rosyjskie zbożem aż po dach.

Wprawdzie teraz zapowiadają nową pożyczkę rosyjską 700 miljonów franków w Paryżu. Ta pożyczka jest przeznaczona wyłącznie na budowę nowych dróg żelaznych, które mają terytorja uprawy bawełny w Turkiestanie połączyć z koleją syberyjską, co otwiera szerokie horyzonty na przyszłość.

Nie trzeba zapominać, że Rosja liczy 165 miljonów mieszkańców, a więc o sto miljonów mieszkańców więcej, niż Rzesza niemiecka.

Armja rosyjska podczas pokoju jest tak wielka, jak wszystkie trzy armje trójprzymierza razem, to jest niemiecka, austro-węgierska i włoska.

Należy dalej pamiętać o tem, że w ostatnich dwóch latach Rosja nie zaciągnęła ani jednej pożyczki więcej, lecz przeciwnie spłaciła przeszło 400 miljonów marek swoich poprzednich długów państwowych. Równocześnie rosyjski bank państwowy posiada największe zapasy złota na świecie, tego złota Rosja ma trzy razy więcej, aniżeli bank angielski, albo bank Rzeszy niemieckiej.

To fakty dostatecznie wskazują, z jak niebezpiecznym przeciwnikiem mają Niemcy do czynienia.

Z Sosnowca.

(Korespondencja własna).

Sosnowiec 8 kwietnia 1913 r.

Kiedy, w czasie wojny francusko-rosyjskiej, na posiedzeniu jeneralnego sztabu, Napoleon był zagadnięty przez swoich jenerałów, którego z jenerałów rosyjskich najbardziej trzeba brać w rachubę, to Napoleon bez namysłu wskazał nazwisko najgłupszego, a gdy ci bardzo się zdziwili, pośpieszył z wyjaśnieniem:

„Plany mądrego wodza można przewidzieć, lecz co uplanuje głupi—nikt nie jest w stanie obliczyć".

Wszystkiego po „Iskrze" można się było spodziewać, lecz do jakich absurdów doszła w artykułach „Odżydzanie kraju"— nawet mędrzec Djogenes nie przewidział Pisze ona:

„Wszyscy dobrze rozumiemy, lub przynajmniej odczuwamy, że podjęta jednomyślnie przez cały naród kwestja żydowska musi być rozwiązana w sposób prawidłowy(?), jakkolwiek nie wszystkich nas jednakowo dusi materjalnie jarzmo żydowskie.

Dalej w tymże № 91 (7 kwietnia) wylicza „Iskra", mniej lub więcej ujarzmionych i snuje swój prządek:

„Ludzie zamożni, kapitaliści, jak również inteligencja są prawie niezależni od żydów, a przynajmniej niezależnymi być mogą, gdy chcą. Rozumna część chłopów na wsi jest także mało od żydów zależna,

bo ich produkcja na cały rok wystarczy na wyżywienie rodziny (Dziwne dlaczego chłop emigruje do miasta?).

„Jedyna tylko klasa narodu, robotnicy, jest tą klasą, którą w kraju naszym los oddał całkowicie na łup żydom. Robotnik, zarabiający jaknajlepiej(?), może niedojadać a rodzina jego może głód cierpieć, jeżeli żydom przyjdzie fantazja podnieść ceny artykułów spożywczych w dwójnasób (Czy to faktycznie zależy od fantazji żydów, czy od systemu gospodarczego i z czem należy walczyć?).

„I odwrotnie: jeżeli żydzi zechcą obniżyć ceny produktów do minimalnej normy, to robotnik będzie żył dobrze nawet przy mniejszych zarobkach. Oto, jak daleko sięga brudna ręka żydowska w życiu sfery robotniczej".

Jest to kłamstwo wierutne, od którego każdy uczciwy człowiek powinien cofnąć się ze wstrętem! bo robotnik nigdy dobrze nie żył—mówię ogólnie—a wahadłowa norma ceny—istnieje wszędzie—nawet gdzie niema żydów, lub gdzie wpływ ich jest bardzo nikły i, skutki tego wahania są wszędzie jednakowe—bo istnieje „system pieniądza". Ale idźmy dalej:

„Gdyby robotnicy zechcieli badać przyczyny drożyzny w naszym kraju (niestety! nie w tym kierunku ją znajdą), to doszliby bezsprzecznie do przekonania, które w tej chwili wypowiem:

„Rola dziesięciu gubernji Królestwa produkuje tyle zboża, nabiału i mięsa, że na wyżywienie dziesięciu miljonów nas(?). polaków, nietylko produktów tych wystarcza, ale byłoby aż nadto, to nietylko nie wiedzielibyśmy, co znaczy głód lub nędza, ale bylibyśmy zawsze syci za tanie pieniądze.

Niestety, na tej cząstce dawnej Polski mieszka, prócz nas, dwa miljony żydów, jest nas więc razem dwanaście miljonów. Na utrzymanie tej ilości ludzi zaczyna chleba brakować (tylko dla ludzi pracy, gdyż drudzy mają za wiele!). Obecnie doszliśmy do tego, (i to przez żydów!), że kraj nasz sprowadza z cesarstwa olbrzymie partje mięsa i zboża, bo własnych nam nie wystarcza.

„Oto gdzie jest prawdziwa przyczyna nędzy i biedy sfer pracujących, (Salomon nie był mądrzejszym!). Usuńmy tę przyczynę, przyczyńmy się przez unarodowienie handlu do masowej emigracji żydów z kraju naszego, a znikną natychmiast (śmiem wątpić) kłopoty robotnika—ojca o wyżywienie rodziny, zniknie powód, dla którego tysiące rodzin robotniczych polskich wyganianych jest przez los do Ameryki, Westfalji, lub na Syberję w poszukiwaniu lepszej doli".

Komentarze zbyteczne, bo podobne bzdury nie wymagają komentarzy. Zaznaczę jednak, — pomimo, że „Iskra" w każdym numerze wylewa krokodyle łzy, nad niedolą robotnika — agitacja jej nie udaje się, więc płacze biednal,..

Robotnik widzi, że fabryki w Sosnowcu idą całą siłą pary, a kopalnie, nawet wysyłają specjalnych agentów na wieś, dla werbowania ludzi do pracy i, pomimo to, dola ich nie polepsza się, lecz pogarsza!

Więc zapobiegnięcie, choć w części temu złu — widzą w klasowych związkach zawodowych. I właśnie, parę tygodni temu, otwarto filję łódzkiego związku metalowego.

J. Kulawski.

Infomacje

W sprawie przyłączenia dzielnic podmiejskich.

W końcu roku ubiegłego, geometra p. Starzyński miał polecone przez magistrat, opracowanie schematu planu sytuacyjnego, przyłączonych do miasta dzielnic krańcowych.

W dalszym zaś ciągu na magistrat spada ważne i odpowiedzialne zadanie uplanowania nowych dzielnic, czyli t. zw. „kwartałów".

Plan ten, a raczej projekt przyszłego miasta, powinien ułatwić rozstrzygnięcie, według projektu p. Bzowskiego, szeregu zadań:

a) Uregulować poszczególne dzielnice przyszłego miasta w sposób następujący: 1) Terytorjum domów mieszkalnych dochodowych. 2) Terytorjum fabryczne (pożądane jest wskazać w pobliżu miejsca dla towarowych stacji kolejowych. 3) Dzielnica magazynów i składów hurtowych. 4) Dzielnica handlowa i rzemieślnicza. 5) Dzielnica tanich mieszkań na przedmieściach w pobliżu fabryk. 6) Terytorjum domów osobowych, will i pałacyków, zdala od dymu i zgiełku fabrycznego. Na terytorjach własnych lub nabytych miasto może dokonywać parcelacji, sprzedawać działki ziemi, z warunkiem niedopuszczalności zbyt wielkiego rozdrabiania.

b) Przeznaczyć miejsca na plantacje i ogrody miejskie, izolować, ile można, dzielnice mieszkalne od przemysłowych i handlowych.

c) Przeznaczyć odpowiednią ilość placów dla następujących gmachów i budynków: świątyń, instytucji państwowych, municypalnych, szkół, szpitali, urządzeń wodociągowych, dworca centralnego, urzędów policyjnych, straży ogniowych, zajazdów, hotelów, hal targowych, koszar, muzeów, teatrów, cyrków i t. d.

d) Wziąć pod uwagę potrzebę placów dla stacji kolei obwodowych, dla cmentarzów, jarmarków, wystaw, dla wszelkiego rodzaju sportów i t. d.

e) Mieć na względzie rozszerzenie istniejących kolei dojazdowych i elektrycznych wzorem Europy, oraz potrzebę mieszkań w okolicach zamiejskich wzdłuż rozchodzących się w promieniach kolei podjazdowych.

f) Uregulować istniejącą część miasta i niewłaściwie przeprowadzone ulice; podzielić je na dwa typy: ulice, jako długie arterje komunikacyjne i — ulice czysto mieszkalne. Pierwsze powinny być proste i szerokie; dla drugich prostolinijność jest warunkiem podrzędnym.

Z Litwy i Rusi.

Katastrofa kolejowa.

Wczoraj w pobliżu st. Korsuń wykoleił się pociąg towarowy № 23. Wykoleiło się 5 wagonów. Z obsługi kolejowej nikt nie ucierpiał.

Echa nadużyć na kolei.

W związku z nadużyciami na kolei i prowadzonem obecnie dochodzeniem naczelnik kolei Poł.-Zachodniej polecił urzędnikowi wydziału prawnego K. Ostrowskiemu sporządzenie sprawozdania za okres dwuletni 1911—1912 roku. Sprawozdanie to zostało już napisane i za parę dni doręczone będzie naczelnikowi kolei. W swem opracowaniu p. Ostrowski przytacza pomiędzy innemi dane statystyczne, rzucające ciekawe światło na stan rzeczy w wydziale prawnym. Urzędnicy przeciążeni są formalnie pracą i pobierają nader niewielkie wynagrodzenie, od 300 do 480 rb. rocznie. Najwyższe wynagrodzenie dla adwokata kolejowego nie przekracza 2409 rubli, większość jednakże adwokatów, pracujących również przez kilka i więcej lat w zarządzie, zadawalać się musi 1000 rb. rocznie, a nawet mniejszem jeszcze wynagrodzeniem.

Władze kolejowe po wykryciu nadużyć przyszły do przekonania, że potrzeba do gruntu zreformować wydział prawny, powiększyć liczbę urzędników i podnieść im wynagrodzenie.

Ministerstwo komunikacji ma asygnować na ten cel około 80,000 rocznie.

Polskie szyldy.

Nareszcie władze administracyjne w Mińsku zdecydowały się właścicielom składu porcelany i szkła p. f. „Ćmielów" piśmiennie odmówić pozwolenia na szyld polski i rosyjski zarazem.

Taką samą odmowę pokazano, lecz nie doręczono, właścicielom składu bławatnego pp. Markiewiczowi i Glodkiewiczowi.

O ile wiemy, obie te firmy występują do władz wyższych ze skargą przeciwko wzbronieniu, jako jawnie sprzeciwiającemu się obowiązującemu prawu.

Z sąsiedztwa.

Zebranie członków kasy pogrzebowej w Zgierzu.

(e) W poniedziałek nadchodzący, o godz. 7 wiecz., w lokalu Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego przy ul. Długiej w Zgierzu, odbędzie się roczne zebranie ogólne członków III kasy pogrzebowej, na którem rozpatrzone zostanie sprawozdanie z działalności kasy za r. z.

Lutomiersk.

(d) W ubiegłą niedzielę w lokalu p. Sokołowskiego, właść. Dom. Lutomiersk, odbyło się przedstawienie amatorskie z udziałem sił miejscowych pod reżyserją p. Kłobukowskiego.

Dochód z przedstawienia zasilił fundusze miejscowego T-wa straży ogniowej ochotniczej.

Na program przedstawienia złożyły się: sztuka ludowa „Wigilja św. Andrzeja" i komedja „Wujaszek Alfonsa". Z wykonawców zasługują na wyróżnienie znakomitem opracowaniem ról panna Pawłowska oraz pan Janeczko.

Ze względu na cel sala była przepełniona przez przedstawicieli okolicznego ziemiaństwa.

Po przedstawieniu odbyły się tańce trwające do rana, prowadzone przez d-ra Nejmana i p. Romana Płodowskiego.

Sady owocowe w okolicy.

(c) Jak wykazują dane statystyczne za r. z., sady owocowe w obrębie powiatu łódzkiego zajmują ogólnej przestrzeni 462 dziesięciny. W stosunku do tak wielkiego zapotrzebowania owoców, jak na Łódź i miasta sąsiednie, nie biorąc już w rachubę osad i wiosek, których mieszkańcy także spożywają sporo owoców, obszary sadów w powiecie łódzkim są mało znaczące.

Sama Łódź konsumuje rocznie za setki tysięcy rubli wszelkiego rodzaju owoców, gdy tymczasem sady, znajdujące się w powiecie łódzkim, dostarczyły w r. z. owoców zaledwie za 48,863 rb.

Wprawdzie liczba sadów w okolicy wzrasta z roku na rok, ale w stopniu bardzo nieznacznym, co dowodzi, że mieszkańcy okoliczni nie rozumieją jeszcze jakie to zyski dają sady i setki tysięcy rubli idzie zagranicę a mogłyby pozostać w kraju.

Jest to tem dziwniejsze, że przecież drzewa owocowe nie potrzebują jakiejś wyjątkowo dobrej gleby, lecz udają się prawie na każdem miejscu byleby je prawidłowo posadzić i umiejętnie hodować.

Zabłąkany.

(e) Onegdaj w Zgierzu zatrzymano, błądzącego po ulicach chłopca 5—6 lat, blondyna, który nie umie wskazać miejsca zamieszkania swoich rodziców, ani też nie wie jak się nazywa.

Zabłąkanym zaopiekowała się policja.

Pabjanice.

W ubiegłą niedzielę odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie Stowarzyszenia spożywczego „Społem".

Posiedzenie zagaił prezes p. Stępień, na przewodniczącego powołano p. Pawełczyka, na asesorów zaproszono pp. Jankowskiego, Kraja, Wełnę i Szczerkowskiego, pióro trzymał p. Dajniak.

Sekretarz p. Jakubowski odczytał sprawozdanie kasowe i z działalności za I kwartał, nowych członków przez 3 miesiące r. b. przybyło 105.

Wobec tego, iż obrót piekarni Tow. wynosi około 7,000 rb. rocznie, uchwalono 1,200 rb. na pobudowanie 3-go piekarnianego pieca.

Uchwalono jednogłośnie otworzyć 12 filję przy ul. Konstantynowskiej.

Główny punkt otwarcia kuchni współdzielczej, referowały panie Łękawska i Pachniewiczowa, w dyskusji zabierali głos przed-

---

53)

TH. MANN

Królewska Wysokość

POWIEŚĆ.

Tłumaczył z niemieckiego K. HOWORKO.

A jednak wystarczyło ukazanie się jej na scenie, aby się cała widownia rozpętała wybuchami zachwytu: grzmiały oklaski, rozlegały się brawa, słychać było szmer zadowolenia.

Ta przysadzista, jasnowłosa osóbka ze swojemi niebieskiemi oczami i szerokiemi, trochę za wysoko osadzonemi kościami policzkowemi, ze swojem zdrowem, ale często także sentymentalnem usposobieniem była krwią z krwi i ciałem z ciała ludu.

Tak długo jak stała na deskach sceny, uszminkowana i oświetlona ze wszystkich stron, była istotnie ucieleśnieniem ludu i lud oklaskiwał sam siebie, gdy bił jej brawa i w tem jedynie spoczywała cała popularność i władza Mizzy Meyer nad umysłami.

Klaus Henryk chętnie odwiedzał operę w towarzystwie pana Braunbarta von Schellendorfa, gdy śpiewała Mizzi Meyer i oklaskiwał ją gorliwie razem z innymi.

Pewnego dnia miał on spotkanie, które z jednej strony dawało mu wiele do myślenia, z drugiej znowu strony rozczarowywało go niemało. Było to spotkanie z panem Martini, z Axelem Martini, autorem bardzo przez znawców chwalonych zbiorów poezji „Evoë" i „Swięte życie". Spotkanie to nastąpiło w taki sposób.

W rezydencji mieszkał pewien stary, zamożny pan, nadradca regencyjny, który po usunięciu się swojem z życia publicznego, oddał się popieraniu sztuk pięknych, szczególniej zaś sztuki rymotwórczej.

Powołał on do życia zwyczaj znany pod nazwą „zapasów majowych" będących turniejem poetyckim powtarzającym się corocznie wiosną. Do tego turnieju wzywał nasz nadradca okólnikami i ogłoszeniami wszystkich poetów i poetki kraju.

Były wyznaczone nagrody za najtkliwszą pieśń miłosną, najgłębszy wiersz religijny, najpłomienniejszy śpiew patrjotyczny, najlepsze produkty liryczne ku chwale muzyki, lasu, wiosny, radości życia—a nagrody te składały się z kwoty pieniężnej i wartościowego upominku w postaci złotych piór, złotych broszek w kształcie liry lub kwiatu i t. p.

Także i zwierzchność rezydencji ufundowała od siebie jedną nagrodę a wielki książę przeznaczył od siebie srebrny puhar za bezwarunkowo najlepszy ze wszystkich nadesłanych na konkurs utworów.

Twórca „zapasów majowych", który sam najpierw przeglądał zawsze olbrzymi materjał nadesłanych utworów, był jednocześnie sędzią konkursowym w czem dopomagali mu dwaj profesorowie uniwersytetu i feljetonista gazety urzędowej.

Nagrodzone i wyróżnione utwory zostawały zwykle wydane drukiem w formie książki na koszt nadradcy.

Tego roku wziął w „zapasach majowych" udział poeta Axel Martini i wyszedł z nich zwycięzcą. Utwór, który nadesłał, natchniona pieśń na cześć radości życia albo raczej nadzwyczaj burzliwy wybuch samejże radości istnienia, porywający hymn, opiewający piękno i straszliwość życia, był napisany w stylu obu jego książek i wniósł do kolegjum sędziów rozterkę.

Nadradca sam i profesor filologji chcieli się załatwić z tym utworem przez wyróżniającą wzmiankę; uważali bowiem, że przekracza on miarę w wyrazie, że jest brutalny w swojej namiętności a miejscami wprost nieprzyzwoity.

Ale profesor historji literatury i feljetonista gazety urzędowej przegłosowali pierwszych twierdząc, że utwór Martini'ego jest nietylko najlepszym hymnem na cześć życia, ale wogóle najlepszym z nadesłanych utworów. Wreszcie i obaj przeciwnicy nie mogli się oprzeć potędze kaskady, tryskających siłą i werwą słów poety w jego utworze.

Axel Martini otrzymał więc trzysta marek, złotą szpilkę do krawata w kształcie liry a nadto srebrny puhar wielkiego księcia, zaś wiersz jego został wydrukowany w zbiorze na pierwszem miejscu w artystycznem obramieniu rysunkowym, wykonanem przez profesora Lindemanna.

Istniał wszakże zwyczaj, że zwycięzca w turnieju był przyjmowany przez wielkiego księcia na posłuchaniu; ponieważ zaś Albrecht czuł się właśnie niedobrze, więc i to przyjęcie przypadło w udziale jego bratu.

Klaus Henryk bał się trochę spotkania z Martinim.

— Na miły Bóg, doktorze — odezwał się przy spotkaniu do Ueberbeina — co ja mam zrobić z tym człowiekiem? To niezawodnie jakiś dzikus i nieokrzesaniec.

Lecz doktór Ueberbein odpowiedział:

— Zkądże znowu, Klausie Henryku! Na co te obawy? To zacny i poczciwy człeczyna. Znam go, gdyż kręcę się trochę w jego kołach. Załatwisz się pan z nim bardzo dobrze.

Więc Klaus Henryk przyjął poetę radości życia a mianowicie u siebie w „Eremitage'u, aby całej sprawie nadać jaknajbardziej prywatny charakter.

— W żółtym pokoju go przyjmę, kochany Braunbarcie—rzekł do swego adjutanta — pokój ten w takich przypadkach prezentuje się najlepiej.

W pokoju tym stały trzy piękne fotele, które przedstawiały bodaj największą wartość z pośród mebli całego zameczku. Były to ciężkie mahoniowe fotele w stylu empire, obite żółtem suknem z wyobrażeniem liry na oparciach. Klaus Henryk nie stał podczas audjencji, jak to zwykle czynił, lecz oczekiwał na poetę z pewnym niepokojem w pokoju obocznym i wszedł do żółtego pokoju, dopiero wtedy, gdy Axel Martini sam czekał był na księcia siedem lub osiem minut. Wtedy wszedł do pokoju i krokiem żywym podszedł do laureata, który się nizko skłonił.

(d. c. n.).

stawiciele zarządu, znany kooperatysta obecny na zebraniu, p. Stanisław Wojeiechowski i inni.

Zebrani jednogłośnie uchwalili otworzyć kuchnię współdzielczą. Przewiduje się wydawanie z takowej narazie po 100 obiadów dziennie po 15 kop., prócz tego będą również wydawane obiady w cenie powyżej 30 kop. Przewidziano obrót roczny 6,000 rb.

Koszt wewnętrznego urządzenia 500 rb., który to wydatek zlecono zarządowi.

Kradzież na szosie.

(c) Nocy wczorajszej na szosie pomiędzy Zgierzem, a Ozorkowem, w pobliżu wsi Słowik, dwóm woźnicom, wiozącym cukier z Leśmierza do Łodzi, skradziono z wozów 9 worków cukru, przedstawiających wartość z górą 300 rb.

Zawiadomiona o tak śmiałej kradzieży straż ziemska powiatu łódzkiego zarządziła usilne poszukiwania celem wykrycia złoczyńców.

—o—

Kalendarzyk.

Dziś Leona Wielk.
Jutro Wiktora M.
Imiona słowiańskie: dziś Lubosława, **jutro** Przemysława.
Wschód słońca o g. 5 m. 15.
Zachód „ „ 6 „ 49.
Długość dnia „ 13 „ 34.

Stan pogody.—Podług obserwacji Optyka F. Rittera, ul. Piotrkowska № 85.
TERMOMETR: Rano o g. 8. 2° ciepła
„ „ Połudn. o g. 12. 2° „
„ „ Wczoraj o g. 8 w. 3° „
Minimum 2° „
BAROMETR: 740 Maximum 3° „
najniżej —
najwyżej — Hygrometr 75 proc wilgoci.

Teatr Popularny. Dziś wiecz. „Jarmark małżeński". Jutro: po poł. „Makbet" wiecz. „Pani prezesowa".

Teatr Polski. Jutro: po poł. „Ziemia" wieczorem „Panna Maliczewska".

Posiedzenie. Zebranie członków T wa opieki nad zwierzętami i członków ambulatorjum chrześc. T-wa Dobroczynności.

Kinematografy. Odeon, Casino, Luna, Oaza, The Bio Express, Optique Parisienne, Jutro zmiana programu.

Bibljoteka Stebelskich. (Mikołajewska 59) otwarta codziennie od g. 9-ej do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od 1-ej do 3-ej pp.

Czytelnia pism Tow. „Wiedza". (Piotrkowska 103), otwarta od g. 6 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do godz. 10-ej wiecz.

Muzeum nauki i sztuki. (Piotrkowska nr 91), otwarte codziennie od godziny 4-ej po południu do 10 wieczorem, w niedziele i święta od godziny 12-ej w południe do 10-ej wieczorem.

—o—

KRONIKA.

Nowa kolej.

Ministerjum komunikacji postanowiło wykonać na koszt rządu plany nowej kolei Tomaszowskiej, łączącej Lublin z Bełżcem przez Zamość i Tomaszów oraz kolejki dojazdowej Chełm-Zamość.

Koszta studjów mają wynosić około 40,000 rb.

W memorjale podniesiono fakt, że grono przedsiębiorców prywatnych podjęło studja nad koleją z Warszawy Kowelskiej do granicy austrjackiej, jednakże studjów tych zaniechano.

Położenie polityczne potwierdziło zapatrywania rządu, że budowanie kolei w Królestwie Polskiem a zwłaszcza w pobliżu granicy jest niepożądanem.

Wobec tego plany kolei tomaszowskiej muszą być wykonane kosztem rządu.

Nowe fabryki.

(n) Przemysłowiec p. G. Lorentz otwiera przędzalnię wełny w odbudowanej fabryce przy Promenadzie nr. 10.

Piotrkowski urząd gubernialny zezwolił niemieckiemu poddanemu p. Oskarowi Busse na urządzenie mechanicznej fabryki gilz, w oficynie domu przy Promenadzie nr. 9.

Z komitetu obywatelskiego.

(n) Komitet obywatelski otrzymał wczoraj od p. Borzewskiego z Rypina, gub. płocka, telegraficzne zapytanie, czy możnaby pozyskać 40 dziewcząt i 10 chłopców do robót rolnych. Komitet dał odpowiedź odmowną z powodu braku zgłoszeń.

Pożyczki na osady włościańskie.

Jedna z Dyrekcji Szczegółowych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego zwróciła się do Dyrekcji Głównej o wyjaśnienie wątpliwości udzielenia pożyczki dla osady włościańskiej. Dyrekcja Główna przesłała sprawę do Komitetu, który na ostatniem zebraniu wyjaśnił, że w razie przyjętych w akcie wystąpienia, zobowiązań względem Tow. Kred. Ziemskiego przez wszystkich współwłaścicieli osady, jakoteż jeśli w takich dobrach prowadzi się jedno niepodzielne gospodarstwo, to niema żadnej przeszkody do udzielania pożyczki.

Procent żydów w gimnazjach.

(n) Minister oświaty, Kasso, wysłał do kuratorów wszystkich okręgów naukowych okólnik, w którym przypomina konieczność pilnego przestrzegania normy procentowej ustanowionej dla uczniów żydów.

Ilość przyjmowanych żydów ma być obliczona nie w stosunku do nowowstępujących chrześcian, lecz w stosunku do łącznej liczby wychowańców zakładu.

Dalej zaznacza okólnik, że żydzi uczęszczający do prywatnych gimnazjów z chwilą gdy te ostatnie otrzymają prawa, mają być uważani za nowowstępujących i muszą składać egzamina ze wszystkich przedmiotów oraz podlegają nadal normie procentowej.

Zamówienia dla armji bułgarskiej.

W tych dniach bawili w Warszawie intendenci bułgarscy, w celu poczynienia zamówień dla armji bułgarskiej. Intendenci zawarli umowę z jedną z firm warszawskich na dostawę namiotów, których pierwsza partja będzie wysłana w piątek najbliższy w 15-tu wagonach. Zakupiono również olbrzymią ilość bielizny, która odesłana będzie do Bułgarji za dwa tygodnie. Dostawy podjęła się jedna z firm eksportowych łódzkich, której oddział czynny jest również w Warszawie.

Szkarlatyna.

(n) W domach familijnych Tow. akc widzewskiej manufaktury nicianej, pojawiła się szkarlatyna. Zastosowano środki zapobiegające rozszerzeniu epidemji.

„Serce nie sługa" Fr. de Croiset'a w Teatrze Polskim.

(t) Na wczorajszej premierze komedji Croiset'a „Serce nie sługa" sala Teatru Polskiego szczelnie była zapełniona publicznością. Zatem spektakl udał się pod każdym względem, gdyż gra artystów z przemiłym gościem naszym panną Sarnowską i p.p. Orlińskim i Rodmundem na czele, była wprost znakomitą.

Komedja Croiset'a posiada wybornie zbudowany akt drugi (w pierwszym i trzecim znać „robotę" autora), jest pełną wdzięku i utrzymuje uwagę widza w napięciu aż do ostatniej sceny.

Szczegółowe sprawozdanie ze sztuki i z gry artystów podamy jutro.

Bal maskowy.

Komitet balu maskowego artystów teatru Polskiego otrzymał wczoraj wiadomość, że w skutek przeszkód repertuarowych Ignacy Dygas do Łodzi nie może przybyć. —

Aby nie było luki w doborowym programie, komitet uprosił znakomitą primadonnę opery warszawskiej panią Hannę Skwarecką i wielka śpiewaczka przyrzekła swój współudział. Pani Skwarecka odśpiewa arję z Tosci, „Ciszę nocy", Chopina i szereg pieśni.

Komitet podając to do wiadomości jest przekonany, że nasi melomani na taką zmianę skarżyć się nie będą mieli powodu.

Z Tow. Krzewienia Oświaty.

Towarzystwo Krzewienia Oświaty przypomina, że jutro, t. j. w sobotę o godz. 8 wieczorem w lokalu przy ulicy Mikołajewskiej № 11 adw. przys. Eugenjusz Sokołowski wygłosi odczyt p. t. „Poezjo, wzrusz nam serca", w niedzielę, dnia 13, o godz. 4-ej po poł. „Moralność i religja". Bilety wejścia od 10 do 50 kop.

Zebranie robotnicze.

Robotnicy łódzcy, zainteresowani obecnym bezrobociem, wysłali do gubernatora deputację z prośbą o zezwolenie na zebranie robotnicze, mające się odbyć w niedzielę dnia 13 b. m., o godz. 3 po poł., w sali Koncertowej przy ul. Dzielnej nr. 18, dla omówienia sprawy niesienia pomocy bezrobotnym. Porządek dzienny zebrania zapowiada:

1) przyczyny bezrobocia;

2) stosunek robotników do komitetu obywatelskiego;

3) wybór delegatów;

4) opracowanie instrukcji na zebraniu dla delegatów.

W zebraniu tem pożądany jest oczywiście jaknajliczniejszy współudział robotników i osób interesujących się sprawą pomocy dla bezrobotnych.

Napad bandycki.

(dt) Wczoraj dokonano niezwykle śmiałego napadu bandyckiego na Esterę Eisenman wdowę 38 lat, która trudni się zmianą pieniędzy dla wypłat fabrycznych.

Wczoraj E. wsiadła do tramwaju nr. 10 na rogu Północnej i Nowomiejskiej, wioząc w torbie blizko 1000 rb. drobnej monety dla fabryki Dawida Prussaka (Zielona 15).

W tramwaju zaobserwowali ją podejrzani jacyś ludzie. Na rogu Zielonej i Piotrkowskiej E. wysiadła z tramwaju schowawszy torbę z pieniedzmi pod futro i poszła w stronę kantoru fabryki, wtem przed domem nr. 11 okrążyli ją nagle śledzący ją trzej młodzi ludzie, wysokiego wzrostu.

Jeden z bandytów grożąc pałką kazał jej oddać pieniądze, E. chciała wówczas uciec, lecz bandyci zaciągnęli ją do sieni i poczeli szarpać, zamknąwszy drzwi od ulicy. Kobieta prosiła i błagała bandytów, aby nie odbierali jej pieniędzy, gdyż jest wdową z kilkorgiem dzieci i pieniądze nie stanowią jej własności.

Na to jeden z bandytów uderzył ją ręką w twarz, kalecząc lewe ucho, z którego rozerwany kolczyk upadł na ziemię, E. z bólu i przerażenia poczęła krzyczeć „gwałtu, ratunku" na co drugi bandyta uderzył ją w twarz z drugiej strony tak silnie, że E. upadła na ziemię zemdlona.

Bandyci porwali torbę i rzucili się natychmiast do ucieczki ulicą Zachodnią. Po krótkiej chwili E. przyszła do przytomności i pobiegła z krzykiem za napastnikami aż do rogu Cegielnianej.

Przechodnie słysząc wołanie puścili się w pogoń co widząc bandyci, rzucili torbę przed domem nr. 66 przy ulicy Zachodniej. Przebiegając około rygskiego banku bandyci natknęli się na grupę interesantów wychodzących z banku, którzy schwytali dwóch opryszków, trzeciemu udało się zbiedz.

Przybyła policja odebrała pieniądze i oddała je do administracji fabryki Dawida Prussaka, bandytów zaś odesłano pod eskortą do 4 cyrkułu.

Na miejsce przestępstwa zjechał naczelnik policji śledczej oraz policmajster m. Łodzi, p. Gruzinow. Oddział policji delegowany do mieszkań bandytów dokonał rewizji, która odkryła wiele broni, brauningi, kindżały, sztamajzy żelazne i t. d.

Charakterystyczne jest, że mąż Estery Eiseman, trudniący się również wymianą pieniędzy dla fabryk, został w 1905 roku zabity przez bandytów.

Wyrafinowana kradzież.

Jakób Edelist, 14-letni uczeń firmy Hirschberg i Birnbaum, Spacerowa 21, posłany został wczoraj o godz. 11 i pół przed poł. do pobliskiego Banku państwa w celu zmiany 4,000 rb. na drobne, potrzebne do wypłat.

Chłopiec otrzymał w Banku państwa tysiąc rubli w monecie srebrnej, pozostałe zaś 3 tysiące w drobniejszych banknotach, poczem opuścił gmach, podążając ulicą Spacerową do kantoru.

Chłopcu zeszedł drogę jakiś nieznajomy, trzymający w ręku portmonetkę, z której wyjmował pieniądze.

W trakcie tego tajemniczemu panu upadła 20-kopiejkówka i potoczyła się pod nogi.

Uśmiechając się uprzejmie zachęcił nieznajomy młodego ucznia do podniesienia monety, a następnie podziękował za wykonanie tej przysługi.

Wkrótce potem Jakób Edelist spostrzegł brak paczki z 3 tysiącami banknotów, jednakże nieznajomy ulotnił się bez śladu.

Zawiadomiona policja rozpoczęła poszukiwania.

Kradzieże.

(e) Wczoraj o godz. 2 po poł. z niezamkniętego mieszkania Icka Krysztala przy ulicy Przejazd nr. 78 skradziono towarów na sumę 1500 rb.

Krysztal podejrzewa o kradzież dorożkarza z ul. Spacerowej 3, Jakóba Wisnera, którego policja poszukuje.

Znalezione patrony rewolwerowe.

Wczoraj w południe stróż domu nr. 42, przy ul. Piotrkowskiej, znalazł na schodach pudełko z 30 patronami rewolwerowymi.

Rewizje przeprowadzone w mieszkaniach nie przyniosły żadnego rezultatu.

— Zaniemówił.

(ex) Zamieszkały przy ulicy Szulca Boruch Frajntkind, subjekt sklepowy lat 19, wskutek nagłego ataku histerycznego — zaniemówił.

— Przejechanie.

(ex) Wczoraj o godzinie 8 rano wezwano pogotowie ratunkowe na ulicę zgierską, do Chai Stempa, która wpadła pod koła dorożki tak nieszczęśliwie, że koła zgruchotały jej prawą nogę.

S. przewiózł pogotowie ratunkowe do szpitala Poznańskich.

— Przy pracy.

(ex) Zajęty pracą na drabinie mularz Józef Wełoński spadł z rusztowania i złamał lewą nogę. Pogotowie odwiozło go do szpitala Poznańskich.

— Napad.

(ex) Przechodzący wczoraj ulicą Główną Konstanty Frenkowski, Władysław Woszczyński i Oskar Miller zostali napadnięci przez nieznanych im osobników którzy dotkliwie ich pobili, a jednego z nich t. j. Konstantego Frenkowskiego odwiozło pogotowie do szpitala Aleksandra.

— Z nędzy.

(ex) Pozostający czas dłuższy bez zajęcia Altman Majchert, usiłował wczoraj o godzinie 8 rano targnąć się na swoje życie i w tym celu wypił sporą flaszeczkę karbolu.

Pomocy udzieliło mu pogotowie ratunkowe.

— Głód.

(ex) Wczoraj na ulicy Konstantynowskie przed bramą domu № 17 upadł bez sił skutkiem głodu starzec 50-cio letni, niejaki Kuśmierowski.

Pogotowie przewiozło go do przytułku na ulicy Cmentarnej.

—o—

Zawiadomienia.

Odczyt. W nadchodzącą niedzielę, d 13-go b. m. o godzinie 4-ej po południu w sali Stowarzyszenia Techników przy ul. Spacerowej № 21, odbędzie się odczyt p. Leona Main, Dyrektora Szkoły Berlitza, licencié és lettres-philosophie, na temat: „Honoré de Balzac".

Balzak jako przyjaciel i jego życie prywatne. Balzak w walce o życie i w poszukiwaniu bogactwa. Balzak, jako pisarz i handlowiec. Balzak idealista. Poślubienie pani Hańskiej. Jego śmierć.

Wejście dla członków Towarzystwa Alliance Française bezpłatne,—dla obcych po rublu.

Ogólne zebranie członków łódzkiego oddziału T-wa opieki nad zwierzętami odbędzie się dzisiaj o godz. 8 wieczorem w sali hotelu „Manteuffel" w pierwszym terminie.

—o—

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Z teatru Polskiego komunikują nam co następuje:

— Z powodu prób z premjer następnych widowisk, dzisiejsze widowisko zawieszone.

—Jutro w sobotę o 5-ej po poł. po cenach najniższych sztuka Połanieckiego „Ziemia", wieczorem zaś o godz. 8 m. 15 benefis p. Marji Maliszewskiej z udziałem koleżeńskim p. Lubicz-Sarnowskiej.

Benefisantka wybrała na ten uroczysty wieczór wyborną sztukę Zapolskiej „Panna Maliczewska", w której tytułową rolę odtworzy p. Sarnowska, rolę zaś praczki „Żelaznej" benefisantka, która rolę tę zalicza do najlepszych kreacji bogatego swego repertuaru.

Tyloletnia praca na scenie łódzkiej, sympatja jaką cieszy się benefisantka u tutejszych bywalców teatralnych, oraz atrakcyjny występ p. Lubicz-Sarnowskiej wróżą widowisku temu znaczne i zupełnie zasłużone powodzenie.

Uroczyste to widowisko pod reżyserją p. Janusza Orlińskiego grającego jednocześnie rolę „Dauma" zapowiada się pod każdym względem znakomicie, popyt na bilety nadzwyczajny.

— W niedzielę o godz. 3 i pół po poł. „Dzwon zatopiony", wieczorem o g. 8 m. 16 3-ci pożegnalny występ utalentowanego gościa w „Djable i karczmarce", pod reżyserją p. Bednarczyka.

Powodzenie występów zapewnione.

— Odbywają się również próby z najnowszej oryginalnej tragikomedji szlacheckiej G. Olechowskiego p. t. „Wieś" i lekkiej komedji Hennequina i Jerzego Mittchola p. p. „Ulubieniec kobiet" (benefis p. Rodmunda).

Jutrzejsza benefisantka.

Jutrzejsze benefisowe przedstawienie w teatrze Polskim zapowiada się świetnie. Osoba benefisantki, udział w sztuce młodej i sympatycznej znakomitości warszawskich teatrów p. Lubicz-Sarnowskiej i wybór sztuki są wabikiem, któremu doprawdy trudno się oprzeć.

Benefis p. Marji Maliszewskiej przypada na dwudziestą pierwszą rocznicę jej pobytu na scenie. Przez lat dwadzieścia pracowała p. Maliszewska jedynie na scenie łódzkiej— to też zna ją i ceni publiczność nasza. Ceni za szczery talent, za naturalność i staranność gry, za gorliwość, z jaką się służbie Melpomeny benefisantka przez lat dwadzieścia oddawała.

Wstąpiła na scenę p. Maliszewska w roku 1892 za dyrekcji Janowskiego, poczem, jako pierwszorzędna wykonawczyni ról salonowych i charakterystycznych, pracowała w łódzkim teatrze za dyrekcji M. Wołowskiego,

Grubińskiego, M. Gawalewicza i A. Zelwerowicza.

Z główniejszych ról jutrzejszej benefisantki wymienić należy rolę Dziurdziulińskiej w „Klubie kawalerów", praczki Żelaznej w „Pannie Maliczewskiej", mamy Dulskiej, żebraczki w „Sobótkach" Hauptmana, szynkarki w „Głupim Jakóbie" Rittnera, Dobrójskiej w „Slubach" Fredry, Tante Salome w „Cyganerji" Nowaczyńskiego, podstoliny w „Zemście" Fredry, panny Korewidzkiej w „Wyzwaniu" Gorczyńskiego, matki w „Sieci" Kisielewskiego i mnóstwo innych.

Po dwudziestoletniej pracy obchodzi p. Maliszewska jutro swój jubileuszowy benefis.

W teatrze będzie pełno. Pełno będzie publiczności i—kwiatów...

Teatr Popularny.

Z teatru Popularnego komunikują nam co następuje:

— W Piątek „Jarmark małżeński" komedja Okonkowskiego.

— W sobotę po południu „Makbet" po cenach najniższych.

Wieczorem o godz. 8 m. 15 po raz 1 znakomita komedja z franc. Vebera „Pani prezesowa", która od trzech tygodni graną jest w Warszawie codziennie z niebywanym sukcesem i przy wyprzedanym teatrze.

W powyższej premierze biorą udział pp. Różańska i Gryficz w tytułowej roli.

Inne ważniejsze role w tej arcyzabawnej sztuce odtworzą pp. Morska, Chrzanowska, Koncewicz, Dąbrowski, Kułakowski, Zborowski, Miciński, Mochalski, Piekorski, Kubiński, Piotrowski, Puchalski i Jabłoński.

Komedja powyższa graną będzie przez kilka dni z rzędu, a więc w sobotę, niedzielę, poniedziałek i wtorek.

Komedja powyższa zdobyła największy raś rozgłos, a w Warszawie grana od miesiąca ściąga tłumy widzów, którzy zaśmiewają się do łez z treści dowcipnej i humoru tryskającego niemal z każdego słowa!

Jest więc nadzieja, że i u nas utrzyma się długo na repertuarze, zwłaszcza, że dyrekcja i artyści nie szczędzą pracy, aby komedja znalazła godną siebie oprawę i wykonanie pod każdym względem wzorowe.

—o—

Handel i przemysł.

Niewypłacalność.

W Rybnicy (podolska gub.) zawiesił wypłaty Froim Raszkowskij, właściciel składu manufakturowego.

Pasywa wynoszą 25,000 rb.

—o—

Z Warszawy.

Nowa instytucja.

Grono osób wniosło do zalegalizowania ustawę warszawskiego Tow. handlowego wykształcenia kobiet.

Dochody kolei.

Według sprawozdania urzędowego ogólny dochód kolei W.-Wiedeńskiej do 1 grudnia 1912 r. t. j. za 11 miesięcy wynosił rubli 34,472,766, wydatki zaś eksploatacyjne—rb. 15,518,402.

Dochody kolei Nadwiślańskich wynosiły w tym samym okresie rb. 42,482,363, w porównaniu z r. 1911 rb. 4,390,000 rb. więcej.

Wydatki zaś eksploatacyjne wynosiły rb. 28,045,141.

Kredyt wytwórczy.

4 ludzi ożywionych chęcią pracy samodzielnej zorganizowało współkę do handlu produktami rolnemi; potrzebując kapitału obrotowego współka zwróciła się do jednej z najgłośniej reklamujących się kooperatyw o pożyczkę solidarną 2,400 rb. (t. j. po 600 rb. na każdego wspólnika) oświadczając przytem gotowość przedstawienia ksiąg handlowych na dowód że interes dobrze prosperuje.

Kooperatywa pożyczki odmówiła, podając jako motyw, że „każdy wspólnik z osobna nie jest odpowiedzialny na całą sumę".

Zaznaczyć należy, że jeden ze wspólników jest współwłaścicielem dużej nieruchomości i istniejącej od lat wielu firmy handlowej.

Niebywała sprawa.

2 wydział karny warszawskiego sądu okręgowego rozpoznał wczoraj sprawę pani J. K., właścicielki domu w Warszawie, oraz jej syna, oskarżonych o stosunek, przewidziany w art. 1583 kod. kar. głów.

Sprawa wynikła na skutek skargi męża ojczyma oskarżonego.

Oboje oskarżeni odpowiadali z więzienia.

Po rozpoznaniu sprawy przy drzwiach zamkniętych, sąd ogłosił wyrok uniewinniający oboje oskarżonych, nakazując bezwłoczne uwolnienie ich z więzienia, w którem przebywali od grudnia r. ub.

Bronił adw. przys. Swierzewski.

Repertuar Teatru polskiego w Warszawie.

W piątek, dnia 11 kwietnia „Miodowy Miesiąc".

W sobotę, dnia 12 kwietnia, po poł. o godz. 3 i pół., ceny zniżone „Krakowiacy i Górale", wieczorem „Miodowy Miesiąc"

W niedzielę, dnia 13 kwietnia, po poł o godz. 3 i pół „Krakowiacy i Górale" ceny zniżone, wieczorem „Miodowy Miesiąc".

—o—

Ostatnia poczta.

BERLIN—Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu pruskiego w dyskusji nad etatem szkół pruskich poseł Trąpczyński wygłosił znakomitą mowę. Zaznaczył on, że zabiera głos tylko dlatego, aby powiadomić opinję publiczną, któraby zmusiła ministra do usunięcia skandalicznego stosunku, jaki panuje w szkołach pruskich na kresach wschodnich.

Szkoła pruska to narzędzie, podtrzymujące tylko sztucznie umysł dziecka, nie kieruje się ona żadnemi zasadami prawdziwej pedagogiki, ruguje język polski. Rząd wprawdzie głosi zasady, że mowa ojczysta najlepiej rozwija zdolności dziecka, lecz oświadcza, że dwujęzyczna szkoła na kresach jest nonsensem. A tymczasem wszystkie narody uczą dzieci w języku ojczystym nawet to czyni Turcja, szkoła zaś pruska na kresach wschodnich nie jest wychowawczym instytutem, ponieważ w szkołach tych szerzy się szpiegostwo polityczne, szpiegami zaś są nauczyciele.

Rząd dziwi się, że polacy nie chcą obierać zawodu nauczycielskiego, lecz to nie jest wcale dziwną rzeczą, bo musieliby się stać zdrajcami narodu polskiego, albo męczennikami. Że rząd ze względów technicznych nie ruguje języka polskiego, lecz z innych, to jest jasne, a dowodzi fakt, że nawet zakazuje udzielania prywatnie języka polskiego. Nadużycia w szkołach pruskich na kresach wschodnich są o wiele straszniejsze, aniżeli nadużycia podoficerów wobec żołnierzy, gdyż tutaj dopuszczają się owych nadużyć ludzie wykształceni.

Mówca wzywa w końcu rodziców do nauczania języka polskiego prywatnie.

BIAŁOGROD. Rząd serbski oświadczył, że gotów jest wycofać swoje wojska z Albanji ale pod tym tylko warunkiem jeżeli otrzyma 130 miljonów koron odszkodowania.

RZYM. Papież przepędził noc spokojnie Temperatura trzyma się stale 36 stopni. Przed południem wypił Papież szklankę mleka. Lekarze wnioskują, że jeżeli nie nastąpi jeszcze jeden atak to niebezpieczeństwo może się da usunąć, chociaż osłabienie serca budzi ciągle obawy.

—o—

Telegramy.

Tel. agencji Wat z dnia 10 kwietnia.

Ustawa prasowa.

PETERSBURG. Ministerjum spraw wewnętrznych wniesie do Dumy projekt ustawy prasowej dopiero po ferjach wielkanocnych.

Instytut w Puławach.

PETERSBURG. Rolniczo - gospodarcza komisja Dumy postanowiła nalegać na przeniesienie instytutu rolniczego w Puławach do centralnych guberni Rosji.

Walka z samobójstwami.

PETERSBURG. Instytucja pod nazwą „Ligi życia" zwróciła się z odezwą do młodzieży szkolnej o przyjście jej z pomocą w zwalczaniu samobójstw.

Liga organizuje klasy korepetycyjne, dając gwarancję zarówno rodzinie, jak szkołom, co do dobrej woli korepetytorów.

Demonstracje.

WIEDEN. W Genewie i Bolonji odbyły się dzisiaj wielkie demonstracje uliczne na rzcz Czarnogórza.

Demonstrantów, dążących przed konsulaty austrjackie, policja rozproszyła.

Konferencja międzynarodowe.

PARYŻ. Na dzień 20 b. m. zwołana została w Paryżu międzynarodowa konferencja polityków.

Na konferencji tej głównym przedmiotem obrad będą zbrojenia francuskie i niemieckie.

Stanowisko Rosji co do Albanji.

TETERBURG. Gazety zamieściły telegram z Paryża, według którego program Rosji co do Albanji jest następujący: Albanja stanowi prowincję turecką, w której znajdować się będą wojska tureckie pod rozkazami oficerów rosyjskich. Gubernatora prowincji mianuje rząd turecki, cała zaś prowincja pozostawać ma pod protektoratem wielkich mocarstw.

Zdrowie Papieża.

RZYM. Stan zdrowia Papieża polepsza się. Gorączka nie wróciła. Kryzys minął szczęśliwie. Obawa recydywy mała. Lekarze wyrazili nadzieję, iż Papież wyzdrowieje Siły choremu wracają.

Europa i Czarnogórze.

Dla złagodzenia gniewu króla Mikołaja

LONDYN. W sprawie indemnizacji dla Czarnogórza za ustąpienie Skutari, tutejsze koła polityczne byłyby skłonne podwyższyć sumę odszkodowania z 20 do 25 miljonów franków, aby tem łatwiej przełamać opór króla Mikołaja i złagodzić jego gniew przeciwko Europie.

„Times" donosi, że zupełne bankructwo finansowe Czarnogórza, oraz gotowość Austrji do zgody, mogą doprowadzić do załatwienia sporu austrjacko-czarnogórskiego z powodu Skutari. Czarnogórze ma otrzymać tytułem wynagrodzenia za ustąpienie Skutari 15 miljonów franków.

WIEDEN. Urzędowo zawiadamiają, że blokada wybrzeży czarnogórskich, zaczynając od Antivari, a kończąc na ujściu rzeki Driny, rozpoczęła się dziś od godz. 8 rano.

Układ pomiędzy dwoma królami.

LONLYN. Pisma tutejsze potwierdzają dawniejsze wiadomości co do wzajemnego układu, jaki został zawarty pomiędzy królem serbskim Piotrem z jednej i królem Mikołajem czarnogórskim z drugiej strony. Celem połączenia się Czarnogórza z Serbją, król Mikołaj zrzec się ma tronu na rzecz króla Piotra, czyli dynastji Karadżordżewiczów. Jednakże dynastja czarnogórska Neguszów, której głową jest obecny król Mikołaj zatrzymuje dla siebie praw dziedziczenia tronu serbskiego, wrazie wygaśnięcia lub zrzeczenia się tronu przez Karadżordżewiczów.

Wojna na Bałkanach.

Walki na Czataldży.

KONSTANTYNOPOL Według otrzymanych tutaj wiadomości, na całej linji czataldzkiej rozpoczęły się dziś walki.

Dzisiaj przywiezione tutaj pociągiem transport rannych z pod Czataldży.

Giełda londyńska.

LONDYN—Niedawne usposob. przygnębione, jakie się odczuwać dawało w tutejszych kołach politycznych, a przedewszystkiem na giełdzie, ustępować się zdaje powoli, pod wrażeniem ostatnich wiadomości uspakajających, spowodowanych najpierw uregulowaniem zatargu rumuńsko-bułgarskiego, następnie łagodniejszą postawą Bułgarji, okazującej, widocznie pod wpływem przestróg ze strony Rosji, większą skłonność do zaprzestania dalszej akcji wojennej i nakoniec zwrotem Serbji, która nie myśli nadal popierać zbrojnej akcji Czarnogórza.

Układ rumuńsko-bułgarski.

LONDYN—Zatarg rumuńsko-bułgarski załatwiony ma być w ten sposób, że Bułgarja odstępuje na rzecz Rumunji Sylistrję, natomiast Rumunja zrzeka się pretensji do terytorjum pomiędzy Dunajem i morzem Czarnem.

—o—

Ostatnie telegramy.

(Telegramy specjalne „Gazety Łódzkiej")

Blokada.

CETYNIA. Komendant floty międzynarodowej, wiceadmirał Burnay, zawiadomił rząd czarnogórski o rozpoczęciu blokady notą następującą:

Zarządzona została blokada wybrzeża pomiędzy Antiwari i ujściem rzeki Dryny. Blokada rozpoczyna się 10 marca o godz. 8 wieczorem.

Blokada obejmuje przestrzeń od 42 stopnia 16 minut aż do 41° 45 m. szerokości północnej i rozciąga się na wszystkie porty, które tam się znajdują i wszystkie wyspy, położone na tej przestrzeni. Blokada dotknie również wszystkie okręty, jakie znajdą się na wodach czarnogórskich, wobec czego okręty międzynarodowe wzywa się do opuszczenia wód czarnogórskich w ciągu 48 godzin.

Jutro wyjdzie Nr. 16
łódzkiego tygodnika humorystyczno-satyrycznego
„ŚMIECH"
Lokalne aktualja.
Cięta, bezpardonowa saty...
Egzemplarz 10 kop.
Żądać wszędzie.

Cholera.

SOFJA. Wśród oficerów tureckich, wziętych do niewoli w Adrjanopolu i przewiezionych do Sofji, zaszło wiele wypadków cholery.

Konferencja w sprawie albańskiej.

WIEDEN—Naczelnik prowizorycznego rządu albańskiego, Ismail Kemal bej i przywódca albańczyków Issa Boletinac odbywają szereg konferencji z wybitnemi osobistościami w sprawie albańskiej.

W Albanji panuje wielkie niezadowolenie i brak zaufania dla przywódców, którzy, zdaniem ogółu, mają prywatę swoją na względzie.

Odstępne za Skutari.

PARYŻ—„Echo de Paris" donosi, że kwestję Skutari należy uważać za rozwiązaną. Mocarstwa postanowiły odstąpić na rzecz Czarnogórza wzamian za Skutari wszystkie terytorja, znajdujące się pomiędzy jeziorem pod Skutari i prawym brzegiem rzeki Bojany. Pozatem mocarstwa udzielą Czarnogórzu pożyczki w znacznej wysokości na bardzo dogodnych warunkach.

Według ostatnich wiadomości, król czarnogórski przyjął już warunki co do warunków odszkodowania terytorjalnego i zarządził wstrzymanie akcji wojennej pod Skutari.

Serbja cofa się z pod Skutari.

BIAŁOGROD. Potwierdza się tu wiadomość, że Serbja postanowiła wycofać swoje wojska z pod Skutari. Przypisać to należy wpływowi, jaki wywarł na Serbję poseł rosyjski w Białogrodzie, Hartwig.

Niebezpieczne rozwiązanie.

PARYŻ. — „Echo de Paris" dowodzi, że przesilenie bałkańskie, które niezadługo dojdzie do szczęśliwego rozwiązania, będzie miało bardzo charakterystyczne i do tego niebezpieczne zakończenie.

Wysunięta będzie przez Niemcy kwestja morza śródziemnego, w ostatnich dniach przesilenia. Niemcy trzymają obecnie na morzu Śródziemnem, rzekomo z racji kryzysu bałkańskiego, eskadrę, składającą się z 6 okrętów. Rząd niemiecki będzie usiłował utrzymać tam i nadal swą eskadrę i pozyskać w tym celu jeden z portów na tem morzu, najprawdopodobniej Aleksandrję. Właśnie w tej kwestji książę Henryk Pruski bawi obecnie w Londynie.

Z ostatniej chwili.

Roboty publiczne.

(d) Prezydent naszego miasta zawiadomił prezesa chrześcjańskiego Tow. dobroczynności, p. Gundlacha iż ministerjum komunikacji asygnowało 100,000 rb. na prowadzenie robót publicznych, celem zatrudnienia robotników, pozostających w naszem mieście bez pracy, pracami będą kierować architekci miejscy, wobec czego dziś wiecz. w lokalu stow. majstrów tkackich przy ul. Przejazd nr. z udziałem architektów miejskich będzie zwołane nadzwyczajne zebranie członków komitetu obywatelskiego do niesienia pomocy robotnikom pozostającym bez pracy.

Troska o sen.

„New Jork Herald" ogłasza, iż pewien profesor uniwersytetu w Harward postanowił spróbować, czy niada się żyć w zupełnej bezsenności.

Doświadczenie to miało wzbudzić ogólną ciekawość, tak, że ze wszech stron wypływają pytania, w jaki sposób można się obejść bez snu.

System ten utrzymywany jest w największej tajemnicy, a nawet tai się nazwisko jego wynalazcy, chcąc mu dać czas i zupełny spokój w udoskonaleniu metody. Tylko dwu jego kolegów bierze udział w doświadczeniu, profesor Müsterburg, szef wydziału psychologicznego uniwersytetu harwadzkiego i dr. Hoston dyrektor szpitala psychopatycznego w stanie Massachusts.

Jak ci świadkowie twierdzą, wynalazca systemu nie śpi już od kilku tygodni, a mimo to jest zupełnie zdrów.

Mimo tajemnicy jaką się otacza wiadomo, iż wynalazek jego polega na konstrukcji fotelu, który pozwala ciału zupełnie wygodnie wypoczywać; przytem wzięto pod uwagę nieledwie każden muskuł ciała ludzkiego. W ten sposób ciało śpi gdy myśl pracuje; ma to być coś w rodzaju snu z otwartemi oczami.

Trudno tylko pojąć, w jaki sposób mózg może bez przerwy pracować.

Nie wiadomo, o ile ten wynalazek może się na co przydać, nie jest jednak bezwzględnie nowy. Cesarz bizantyjski Manuel, zdaje się piąty, przekonany o beskości swojej natury, starał się wmówić w siebie, że sen jest dla niego nieodpowiedni.

Nie sypiał też tygodniami pracując ustawicznie.

Jeśli zasypiał, to na trzy kwadranse, najwyżej na półtorej godziny i to bardzo rzadko, a mimo to był zdrów, a nawet zdolny do władania bronią.

—ó—

Rozmaitości

Niebezpieczne szczęście.

Kopenhaga, 2 kwietnia.

Że nadzwyczajny, a nieoczekiwany i nagły uśmiech szczęścia może być niebezpiecznym, dowodem tego następujący fakt, który wczoraj zdarzył się w miasteczku Fredericia, tuż nad granicą niemiecką.

Wczoraj odbyło się w Kopenhadze ciągnienie losów loterji klasowej. podczas którego główna wygrana padła na los znajdujący się w częściowej rozsprzedaży w miasteczku Fredericia.

Kiedy wiadomość o tem przesłano w drodze telegraficznej do głównej agencji loteryjnej we Fredericia, urzędnik telegraficzny, przyjmujący tę depeszę, a będący przypadkiem posiadaczem ćwiartki wygrywającego losu, padł trupem na miejscu, rażony apopleksją.

Zabiło go niespodziewane szczęście.

Drugą ćwiartkę losu posiadał dorabiający się majątku handlarz nierogacizny, człowiek bez wykształcenia, kultury i nie cieszący się najlepszą sławą wśród swych współobywateli.

Ten, na wiadomość o wygranej, doznał tak silnego wstrząśnienia mózgu, iż stracił przytomność, a kiedy go ocucono—uległ pomieszaniu zmysłów, tak, iż musiano go ubezwładnić i związanego odstawić do szpitala warjatów,

Nie przyniosła szczęścia i trzecia ćwiartka, będąca własnością znanego miljonera Herrigsona, samotnego, bezdzietnego starca, cierpiącego od lat kilku na chorobę cukrową.

Wygrana wywołała na ustach jego uśmiech pełen goryczy i ironji: ma własne miljony, z których korzystać nie możd dla braku zdrowia, nie ma ich komu nawet zostawić! Cóż więc dla niego znaczy wygrana?

Jeszcze tragiczniejsze losy związane zostały z ostatnią ćwiartką, należącą do dziewczyny ulicznej, żyjącej ze sprzedaży swych przekwitłych wdzięków.

Uszczęśliwiona wygraną, noc całą przepędziła w otoczeniu koleżanek i w towarzystwie kochanka na istnej orgji swawoli pijaństwa.

Nad ranem, w czasie sprzeczki z kochankiem padła śmiertelnie raniona przez niego. W kilka godzin później zmarła w szpitalu.

Loterja.

Wczoraj w drugim dniu ciągnienia.

Po rubli **80** wygrały numera:

137 1822 2630 3259 3617 3849 3945 4258 4455 4491 4983 5495 6018 6132 7795 7902 7906 8021 8535 8558 10100 12293 12566 12987 14234 14302 14674 14810 15718 15789 16582 16928 17402 17739 18315 18969 20040 22078.

Po rubli **60** wygrały numera:

115 83 228 42 318 401 46 535 85 653 77 87 766 77 94 872 79 914 68.
1052 280 98 99 320 450 52 66 551 60 608 27 35 782 90 847 61 79 96 944 66.
2006 80 145 48 59 243 52 313 53 610 51 77 98 760 83 840 57 91 932 57 91.
3647 48 142 268 301 24 43 72 426 67 85 501 03 19 48 630 49 70 733 68 837.
4005 29 189 236 310 28 37 89 99 413 93 97 515 47 95 700 31 815 23 915 26 32 43 79 97.
5069 110 23 73 211 27 35 47 95 320 28 450 536 40 49 59 572 606 56 75 720 77 85 98 808 20.
6035 58 59 91 93 100 06 17 51 65 66 82 85 345 414 564 574 619 25 30 97 720 82 810 38 67 68 83 85 953 56 85.
7035 77 79 196 99 206 48 56 81 91 367 462 531 34 92 612 676 726 802 43 64 71 959 79.
8015 44 127 29 69 232 48 61 371 79 89 408 26 74 504 518 47 616 25 97 766 824 73 926 49 55 86 87.
9096 250 313 45 438 48 76 560 94 662 86 705 37 50 60 81 852 908 27.
10004 08 55 124 66 286 397 408 45 57 72 75 507 13 21 99 607 92 718 24 28 806 32 73 80 86 89 910 66 84.
11035 238 58 57 58 62 72 96 312 82 423 42 52 75 546 83 609 59 709 76 83 854 950 78 91.
12084 88 111 232 382 95 428 70 533 93 96 664 90 712 835 40 934.
13032 39 74 138 98 232 59 72 84 332 43 438 87 529 75 618 707 37 46 73 330 39 80 922 49.
14217 58 96 320 63 411 53 55 575 721 75 811 75 98 927 55.
15041 123 48 206 69 81 89 312 43 71 475 507 09 56 633 640 41 716 32 844 51 995.
16014 114 50 212 23 51 60 314 18 26 78 484 517 39 48 613 801 09 60 89 95 950 78.
17113 71 74 86 91 97 323 410 14 23 27 41 48 54 61 524 527 32 33 600 30 75 709 64 807 18 46 86 99 913 44 70 72.
18079 168 219 77 88 313 50 83 405 17 18 30 583 645 56 699 700 28 70 77 88 844 982.
19052 156 207 16 21 41 47 57 99 326 83 433 540 684 89 700 17 52 829 61 72 99 909 89.
20020 44 52 60 100 85 220 43 365 410 70 507 35 621 26 763 74 816 19 65 76 90.
21024 49 178 98 255 305 14 71 74 466 528 52 88 674.
22016 127 31 258 91 351 412 17 19 42 537 41 73 80 609 678 803 22 61 88 933.
23055 78 225 28 64 302 72 92 406 09 10.

40 DNI BEZPŁATNIE!

Jeżelj w ciągu 40 dni nie nauczycie się płynnie mówić, czytać i pisać po niemiecku, po francusku, po angielsku i łacinie z naszych samouczków, ułożonych wedle najnowszych systemów

pieniądze zwracamy.

Cena samouczka w jednym języku z przesyłką za zaliczeniem pocztowem 1 r. 10 kop.: dwuch 1 r. 90 k.: trzech 2 r. 80 k.; czterech 3 r. 65 k.

Zamówienia przyjmuje jedyny skład na całą Rosję: PETERSBURG, Petersb. Storona, Bolszoj prospekt 56—567. J. K. PETERS.

I-sze zaoczne kulinarne kursy

Pełny komplet lekcji dla samouczków „Kuchnia mięsna i postna", Z górą 1000 przepisów na pokarmy. napoje, ciasta, kompoty, konfitury, pierogi, leguminy. Prawie 300 stron ścisłego druku. Cena z przesyłką za zaliczeniam pocztowem 2 rb. 60 kop.

Rady i wskazówki, jak prawidłowo prowadzić gospodarstwo domowe i przygotowywać smaczne, tanie i pożywne obiady z dodatkiem o krajaniu mięsa i o estetycznem upiększaniu stołu i dań, 100 stron, z rysunkami. Cena 1 r. 20 k. Obydwie książki razem—3 rb. 35 kop. (można markami).

Zamówienia wysyłać należy tylko do J. K, PETERS. Petersburg, Petersb Storona, Bolszoj prospekt 56—261.

Okazyjnie

można kupić kuca rasowego z małą bryczką i rolwagą—Widzewska № 106.

W chwili obecnej rozgrywają się krwawe, pierwszorzędnej wagi wypadki w **Turcji** i na **Bałkanach**. Dlatego też najpopularniejszą i najciekawszą książką, pełną nieprawdopodobnych intryg miłosnych i politycznych i rewelacji na tle bytowania muzułmańskiego Wschodu, który na drodze swej spotkał cywilizację Zachodu, jest niezaprzeczenie niezmiernie sensacyjny romans p. t.

„SUŁTAN TURECKI"

— czyli —

„Tajemnice dworu konstantynopolskiego"

pióra popularnego w Europie historycznego powieściopisarza

= JERZEGO BORNA. =

Z górą 1000 stron ścisłego druku wielkiego formatu na pięknym papierze.

Z powodu, iż nakład tej ciekawej powieści jest już na wyczerpaniu, radzimy pospieszyć się z zamówieniami na tą książkę, którą wysyłamy **natychmiast** po otrzymaniu **3 rub.** (z zapakowaniem i przesyłką) lub za zaliczeniem pocztowem w sumie **1 r.** (można poczt. i stempl. markami). Bez zadatku zamówień nie przyjmujemy.

Całą korespondencję: rekomendowaną, pieniężną i zwykłe należy adresować:

S-t. Petersburg

Petersburskaja Storona, Bolszoj prospekt **№ 56 A.** **J. K. PETERS.**

KORZYSTAJCIE Z OKAJI!!

Wyszły z druku i są do nabycia 3 wielkie tomy, z górą 800 stron ścisłego druku

POŚMIERTNE UTWORY ARTYSTYCZNE

GENJALNEGO PISARZA

L. M. TOŁSTOJA.

Wysyłamy za zaliczeniem pocztowem zamiast 3 rb. 50 kop: tylko za 2 rb. 50 kop.: albo po otrzymaniu całej należności, można markami. Zamówienia przyjmuje jedyny skład na całą Rosję.

Petersburg. Petersb. Storona, Bolszoj prospekt 56—1, J. K. PETERS.

ZAMIAST 10 r.

Przez krótki czas po zniżonej cenie

!!WYPRZEDAŻ!!

15 tomów pełnego zbioru utworów, prawie 5,000 stronic dużego formatu

GUY DE MAUPASSANT'A

zamiast **10 rb.** tylko **4 rb. 50 k.** w wytwornej złoconej oprawie **7 rb. 50 kop.**

7 r. 50 kop.

Guy de Maupassant jest autorem uwielbianym nietylko przez francuzów, lecz i przez świat cały. Wystarczy zwrócić uwagę na opinję wypowiedzianą o nim przez **J. S. Turgienjewa** i **L. Tołstoja,** aby zdobyć pojęcie o tem wysokiem stanowisku, jakie Guy de Maupassant zajął w historji wszechświatowej literatury. Pomnik Guy de Maupassant'a w Paryżu jest najlepszym dowodem sympatji, jaką go darzy naród francuski. Utwory jego w różnych odstępach czasu rozeszły się w zgórą 300 wydaniach, każde w kilkuset tysiącach egzemplarzy i tłómaczone są na wszystkie języki kulturalnego świata.

Dzieła te przedstawiają olbrzymią wartość w czasach obecnych, w których tak wiele umysłów, zajętych roztrząsaniem kwestji stosunku fizycznego mężczyzny do kobiety. W powieściach Maupassant'a czytelnik znajdzie rozstrzygnięcie tych zagadnień, przeprowadzone w sposób, zgodny z rzeczywistością. Książki wysyłane są za zaliczeniem pocztowem: przesyłka na rachunek kupującego podług taryfy pocztowej, opakowanie bezpłatne. Zadatek w **2 rb. 50 kop.** wysyłać należy (można markami pocztowemi lub stemplowemi) do

Jedynego składu na całą Rosję: Petersburg Peterb. Storona, Boiszoj prospekt 56-1. **J. K. Peters.**

Gry o mistrzostwo piłki nożnej

Niedziela dnia 13 kwietnia

Victoria—Sport und Turnverein

Wólczańska Nr. 113/115.

Początek o 10-ej przed południem.

Kraft—Union

Wólczańska 113|115

Początek o godzinie 3-ej po połudn.

Piętnaście minut przed rozpoczęciem matchu bieg rozstawny na 500 m.

W. Salwa

Dzielna № 4. ·· Telefon № 14-99.

FILJE: Spacerowa № 13.
Zgierska № 7.
Główna № 51.
Piotrkowska № 76.
Piotrkowska № 306 (Górny Rynek).

Zawiadamia, że cennik nasion na sezon bieżący opuścił prasę i wysyła się każdemu franco. Nasiona warzyw i kwiatów najświeższych zbiorów. Cebulki i flance do wiosennego sadzenia w doborowych odmianach.

Z szacunkiem **W. Salwa.**

Ceny nizkie. **Ceny nizkie**

Krawiec męski

W. BUGALSKI

Zgierz, ul. Wysoka № 29.
Robota solidna. Ceny umiarkowane

Najtańsza firma parasoli i lasek

R. Gutmana, Łódź,

Dzielna Nr. 13.

poleca na nadchodzący sezon wielki wybór parasoli i lasek, oraz wykonywa wszelkie reperacje starannie i akuratnie. 1237-16-1

Aleksy Mularczyk zgubił kartę od paszportu wydaną przez fabrykę Rotszylda. 1097-1

„CASINO"

Dziś w piątek ostatni raz między innemi

KAPŁANI NAUKI

Wstrząsający i sensacyjny dramat w 3 aktach, w wykon. najl. artystów włoskich
Akt I. **Sekret wynalazcy,** Akt II. **Anonimowy list,** Akt III. **Straszny wybuch.**
Dobry pastor — wspaniała komedja amerykańska.

Nad program

Antek kombinator

Wyborna komedja w wykonaniu art. teatr. Warszawskich Rządowych z **A. FERTNEREM** na czele.

Orkiestra Koncertowa „SEXTET"

„ODEON"

Dyrekcja **S. Śliwiński.**

Dziś w piątek ostatni raz Dwa wspaniałe dramaty

ŻYWCEM SPALONA

Wielki dramat w 3 częściach w wyk. art. firmy Vitoscop z p. Hanni Weise w głównej roli i wiele innych obrazów.

Nad program: Dramat amerykański w 2-ch wielkich częściach

„MIŁOŚĆ INDJANKI".

— — Najlepszy sekstet muzyczny. — — UWAGA: Codziennie od 4 do 5 po poł. przedst. dla młodzieży.

Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów

dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej). Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4½ — 5½, codziennie.
Choroby skórne i **weneryczne** Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1½—2½ a Poniedziałki, środy, soboty od 8 — 9 wieczór.
Choroby **dzieci** miejsce porad dla matek Dr. I. LIPSZYC. codziennie od 1—2 po poł.
Choroby **chirurgiczne** Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7—8 wieczór codziennie.
Choroby **kobiece** Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.
Choroby **oczu** Dr. B. DONCHIN Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 9 — 10 rano. Niedziela, piątek, sobota od 1 — 2 po południu.
Choroby **nosa,** uszu i gardła Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop 876

Dr. L. Klaczkin

KONSTANTYNOWSKA 11.
Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606.
Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz., dla dam osobna poczekalnia od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano.

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2.
Telefon № 18-59.
Choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej.
LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606 (wśródżylnie) i 914.
Przyjmuje od 8—1 r. i od 4 — 8 pp., panie od 5 — 6 pp.
Dla pań oddzielna poczekalnia. 152-6

Choroby uszu, nosa i gardła

Dr. B. Czaplicki

Ordynator szpitala Anny-Marji.
Piotrkowska № 129.
Przyjmuje od g. 11 — 12 rano i od 5 do 6 i pół po poł.
w niedziele i święta od 10—11 rano

Laboratorjum Magistra N. SCHATZA

Łódź, ul. Piotrkowska № 50.
Telefon 26-81.
Badanie krwi na syfilis.
Wszelkie **analizy lekarskie i chemiczne: moczu,** plwocin (gruźlicy) **krwi, wydzielin dróg moczopłciowych, wody, mleka** i t. d.

Dr. M. Papierny

Akuszer i specjalista chorób kobiecych.
Przyjmuje do 11-ej rano i od 4 i pół do 6 i pół po połudn. Południowa 23
Tel: 16-85 907—12

Dr. med. J. Szwarcwasser,

Piotrkowska 18.
Choroby wewnętrzne i nerwowe.
Specjalne: choroby, żołądka, kiszek, przemiany materji (cukrowa: podagra, otyłość i t. d.)
Niezbędne dla djagnozy analizy chemiczne i bakterjolog. wydzielin i krwi w laboratorjum własnem. Od 11—1 rano i od 5—7 i pół po południu

Dr. Rosenblatt

Łódź, Piotrkowska № 35,
Telefon 19-84,
Choroby uszu, nosa i gardła.
Od 10 — 11 r. i 5 — 7 po poł, w niedziele od 10—11 r. 711—2—4

Kto chce z maleńkim kapitałem przystąpić do współki w celu fabrykacji doskonałej złotej farby do włosów, a z większym kapitałem do fabrykacji kilku drobnych kosmetycznych artykułów, lub też objąć wyłączną sprzedaż na całe cesarstwo niech złoży piśmienną ofertę: Juljusza 19/4. Również poszukiwana wspólniczka z kapit. 5000 i udziałem w pracy do interesu już egzystującego.

„Oziris i Gumgalin"

najlepsze wszechświatowe pasty do obuwia; żądać wszędzie. Reprezentant **M. Błaszczyński, Widzewska Nr. 82.**

Zarząd

Towarzystwa Wzajemnego Kredytu

Łódzkich Kupców i Przemysłowców

Piotrkowska № 17.

ma zaszczyt zawiadomić p. p. członków, że na mocy postanowienia Ogólnego Zebrania z dnia 19 marca r. b. wypłata

5% dywidendy za rok 1912

uskutecznia się w biurze Towarzystwa za okazaniem kwitu członkowskiego. 1242—2—2

Tajemnicza siła suggestji!!! Zmuście otaczających do poddania się waszej woli. Samouczek hypnotyzmu podług Flauera i Tarchanowa. Cena 2 rb. 50 kop.

Hypnotyzm i suggestja (Leczenie chorób). Dzieło prf. Grosse. Tłumacz. D-ra S. Jerszowa Cena 2 rub. 50 kop.

Powyższa książka prof. Grosse, znakomitego francuskiego neuropatologa, zawiera ściśle naukowy wykład nowoczesnych poglądów na hypnotyzm, praktyczną ocenę faktów i zjawisk w tej dziedzinie a także szereg osobistych spostrzeżeń i wniosków.

Okkultyzm. Podręcznik do rozwoju okkultystycznych sił człowieka. Cena 1 rb.

Języków francuskiego, niemieckiego, angielskiego i łaciny, każdy bezwarunkowe ma możność gruntownego nauczenia się (czytania, pisania i biegłej konwersacji) bez pomocy nauczyciela w ciągu 2—3 miesięcy, a nawet prędzej (zależy to od pilności i zdolności), stosując naszą metodę nauki i używając naszych samouczków. **Naukę gwarantujemy!** W przeciwnym razie *zwracamy pieniądze* po upływie *trzech miesięcy.* Tysiące osób, należących do najrozmaitszych sfer towarzyskich nadesłały nam **Wyrazy uznania i podziękowania.** Cena z przesyłką pocztową: jednego Samouczka rb. 1 kop. 27; dwóch Samouczków rb. 2 k. 23; trzech Samouczków rb. 3 k. 16; czterech Samouczków rb. 4 kop. 4.

Słownik wszystkich cudzoziemskich słów, które przedostały się do języka rosyjskiego. Wielki tom dużego formatu. Paręset tysięcy słów. C. 3 rb. 50 k. Podług gazet „Nowoje Wremia i „Świat" Książka" ta jest cennem wydawnictwem w językoznawstwie i powinna znajdować się na stole u każdego inteligentnego człowieka; stosunkowo do objętości tego pięknego wydawnictwa, cenę jej można zaliczyć do wyjątkowo nizkich.

Poradnik-apteczka. Przyjaciel domu. Leczenie różnych chorób bez pomocy lekarza. Hygiena. Alfabetyczny spis ważniejszych ogólnie znanych lekarstw, środków lekarskich, sposoby użycia i przygotowania. Książka ta powinna się znajdować w każdej rodzinie. Cena 1 rb. 75 kop.

Hygiena piękności. Sztuka, jak być pięknym. Rady pożyteczne i wskazówki, jak zachować piękność i zdrowie. 1 rb. 50 kop.

Co to jest piękność? Toaleta kobiety światowej. Wanny. Masaż. Kąpiele. Hydroterapia i przyrządy do niej. Obmywanie twarzy. Liszaje. Środki kosmetyczne, perfumy i t. p. Bielizna. Obuwie i odzież wogóle. Kilka uwag *specjalnie dla dam.*

Książka kucharska. Przewodnik dla gośpodyń. Podręcznik jak zmniejszyć wydatki w gospodarstwie domowem. Przeszło 3000 przepisów przeróżnych potraw mięsnych i jarskich. Tom dużego formatu. Cena 3 ruble.

Droga do szczęścia. Jak należy żyć. Dzieło D-ra filozofji F. Kirchnera. Cena 1 rb. 75 pko. Popularny ten profesor usiłuje nam dowieść, jak pogodzić się z życiem, kiedy i w jaki sposób korzystać możemy z uciech i rozkoszy życiowych, których dostarcza nam przyroda, sztuka, literatura, przyjaźń, ognisko domowe, religja, praca i odpoczynek, malując jednocześnie jasną przyszłość człowiekowi. Całe to dzieło tchnie pogodą i podnosi na duchu. Trzeźwe poglądy autora wypowiedziane są w formie dostępnej. Każdy, kto tę książkę przeczyta, osiągnie wielkie korzyści.

Elektryczność wszędzie i na usługi wszystkich. Podstawowe początki o elektryczności, elementach i t. p. Przygotowywanie **akkumulatorów, elementów,** suchych baterji. Jak zaprowadzić oświetlenie elektryczne przy pomocy elmentów, urzędzenie telefonów, dzwonków elektrycznych. Drobiazgowe obliczania, rysunki i t. p. Małe dynamo-maszyny, elektromotory. **Galwanoplastyka.** Złocenie, posrebrzanie. Urządzanie telefonu domowymi środkami. Cena 2 rb. 50 kop.

Dokładny rosyjski wzór próśb, listów, podań i t. p. Książka ta powinna znajdować się u każdego na stole.

Wzory i formy próśb, podań, ogłoszeń i odezw do sądów okręgowych, sądów pokoju i t. p. Testamenty, akty kupna i sprzedaży, zapisy na cele ogólne, umowy, zastrzeżenia, kontrakty, warunki, pełnomocnictwa, świadectwa, weksle, listy, zobowiązania, pokwitowania handlowe, korespondencje i cyrkularze. Zbiór wzorów wszelkiego rodzaju korespondencji zwyczajnej i handlowej, listów i t. p. Cena 2 rb. 50 kop.

Zamówienia wykonywują się po otrzymaniu należności, albo za zaliczeniem pocztowem. 1175

Skład książek i wydawnictw I. I. Wańkowicza, St. Petersburg, Italjańska ulica № 15/220.

Ogłoszenia drobne.

Bieliznę szyję oraz reperuję, jak w domach prywatnych tak i u siebie Widzewska 73—28, Konkowska. 1090—6—1

Dla mężczyzn piekne peleryny bajecznie tanio. Piotrkowska 128 mieszkania 13. 1094—3—1

Młody subjekt restauracyjny poszukuje miejsca. Włada językiem polskim i rosyjskim gruntownie, trochę niemieckim. Uczciwy. Proszę adresować: Łódź poste-restante „Ludwik".

Potrzebne uczenice do krawieczyzny Piotrkowska 176 m. 33. 1002-3-1

Poszukuję ajentów do sprzedaży artykułu codziennej potrzeby, na prowizję, z kaucją rb. 25. Widzewska 82, Błaszczyński, od 1 do 4. 1082-3-1

Stefan Tokarski zgubił paszport, wydany z gm. Duraczew, pow. Końskiego, gub. radomskiej. 1096-3-1

16 letni chłopiec poszukuje miejsca w drukarni. Wiadomość: w Adm. Gaz. Łódzk. Przejazd 1 dla S. P.

Zdolna krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych po 4 rb. tygodniowo. Oferty w Administracji pod lit. A. B. 1084—1

Redaktor i wydawca: Jan Grodek.

W tłoczni Jana Grodka, Widzewska № 106a